

Ferie w jednym czasie dla wszystkich regionów

26 listopada 2020

Minister zdrowia Adam Niedzielski powtarza, że nie ma szans na zmianę decyzji o skumulowaniu ferii w jednym czasie dla wszystkich regionów. „To nie czas na wypoczynek – zostaliśmy w domu” – apeluje. Szefowa Tatrzańskiej Izby Gospodarczej ostrzega: „skutki mogą być dramatyczne”.



W sobotę 14 listopada premier Mateusz Morawiecki poinformował, że hotele pozostaną zamknięte do 27 grudnia, a ferie będą skumulowane w jednym okresie – między 4 a 17 stycznia. Jak wyjaśnia, ferie są zwykle rozłożone na różne województwa w różnym czasie po to, by ruch turystyczny w gospodarce był większy, ale obecnie muszą być skumulowane w jednym czasie, aby ten ruch był jak najmniejszy.

„Po to, żeby nie zamawiać wyjazdów, nie wyjeżdżać, ani za granicę, bo może się okazać, że będzie potrzebna kwarantanna po powrocie; żeby siedzieć w domu, by przerwać łańcuch zakażeń, by ta mobilność była jak najmniejsza” – apelował szef rządu.

Z kolei minister zdrowia Adam Niedzielski mówi o bezwzględnym stanowisku rządu. „Ferie spędzamy w domu” – powtarza. Jak argumentuje, nie chodzi o czas spędzany na wolnym powietrzu, wypoczynek na stoku, ale o wyjazdy, przemieszczanie się. Dlatego nie daje szans na zmianę decyzji.

„Z całą stanowczością podkreślam, że rozwiązanie, które dotyczy ferii, jest takim rozwiązaniem, które ma nas uchronić przed trzecią falą pandemii, która na dodatek miałaby okazję spotkać się ze szczytem zachorowań na grypę, który występuje w lutym czy na przełomie lutego i marca” – powiedział minister

zdrowia.

Decyzjami rządu w sprawie ograniczenia okresu ferii zimowych i zamknięcia wyciągów narciarskich zaniepokojeni są samorządowcy z południa Polski Ostrzegają przed „dramatycznymi skutkami” i apelują do rządu o otwarcie hoteli dla gości, którzy przedstawiają negatywny wynik testu na koronawirusa, oraz o możliwość „rozbicia” ferii na kilka terminów.

„Kategoryczne wypowiedzi ministra Niedzielskiego nie wpływają dobrze na całą branżę. Mówimy o branży w miejscowościach turystycznych, gdzie prawie wszyscy jesteśmy z tym związani. To nie jest tylko śmierć branży, to jest śmierć miasta. Ludzie już tego nie wytrzymują. Ludzie widzą zagrożenia dla swojego bytu, jeszcze kilka straszków i wszyscy wylegniemy na ulice” – powiedziała szefowa Tatrzańskiej Izby Gospodarczej Agaty Wojtowicz, cytowana przez RMF FM.

Samorządowcy przesłali już swoje stanowisko i propozycje do Warszawy, i oczekują na spotkanie.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Komentarz „Wołnych Mediów”

Minister Zdrowia na konferencji prasowej nie odpowiedział na pytanie o zakaz podróżowania w okresie świątecznym. Brak odpowiedzi też jest odpowiedzią i może oznaczać, że od Wigilii do końca przyspieszonych ferii w Polsce będziemy mieć lockdown „z zaskoczenia” i zakaz podróżowania (by zgodnie z planem ujawnionym w filmie [„Szach-Mat dla ludzkości”](#) z 2012 r. zniszczyć kilka kolejnych gałęzi gospodarki – uderzyć w branżę turystyczną i dobić małe firmy handlowe i komunikacyjne), w celu potęgowania paniki i tworzenia „emocjonalnego zapotrzebowania na szczepionki”. Tym bardziej, że Ministerstwo Zdrowia przejęło pełną kontrolę nad statystykami epidemicznymi, szef Sanepidu podał się do dymisji „z powodów zdrowotnych” a jego obowiązki przejmie wiceminister zdrowia.

Rząd zamierza masowo testować Polaków, co jest równoznaczne ze wzrostem wykrywalnych zakażeń kiepskimi testami (które dają wiele błędnych wskazań dodatnich).